

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Jacek Dunikowski
Sędziowie	SSA Halina Czaban SSA Leszek Kulik (spr.)
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku - Beaty Kwiećkowskiej upoważnionej przez Prokuratora Apelacyjnego do udziału w sprawie

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2012 r.

sprawy **T. H. (1)**

o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 lipca 2012r. sygn.akt III Ko 319/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy T. H. (1) kwotę 156.026,98 (sto pięćdziesiąt sześć tysięcy dwadzieścia sześć złotych i dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy T. H. (1) kwotę 1.618 (jeden tysiąc sześćset osiemnaście) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej i drugiej instancji.

III. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 lipca 2012r. sygn.akt III Ko 319/11 oddalił wniosek T. H. (1) o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, kosztami sądowymi obciążając Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy.

Na podstawie art. 425§1 i 2 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżając wyrok w części oddalającej wnioski o odszkodowanie w kwocie 156.026,98 złotych powyższemu orzeczeniu zarzucił:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 552§1 i 4 kpk w zw. z art. 361§1 i 2 kc i art. 362 kc w zw. z art. 5 ust. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez błędną ich wykładnię i w konsekwencji niesłuszne oddalenie wniosku o odszkodowanie w sytuacji uznania, na kanwie przedmiotowej sprawy, przesłanki w postaci niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania za bezsporną a nadto wykazania przez wnioskodawcę T. H. (1) w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego konkretnej wartości poniesionej szkody, obejmującej utracone korzyści, które uzyskałby w razie pozostawania stroną umowy cywilnoprawnej, mającej obowiązywać aż do 2015r., a do której rozwiązania, zgodnie z treścią umowy, doszło za wyłączną przyczyną zastosowania względem wnioskodawcy niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, która to szkoda stanowi normalne następstwo zawinonego działania Skarbu Państwa;

- art. 362 kc, poprzez błędną jego wykładnię wyrażającą się w przyjęciu przez sąd I instancji przyczynienia się wnioskodawcy T. H. (1) do powstania szkody obejmującej utracone korzyści, w sytuacji gdy norma wyrażona treścią naruszonego przepisu stanowi, iż w razie przyczynienia się przez poszkodowanego do powstania szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia zawinienia obu stron, nie zaś całkowitej dezaktualizacji, w związku z czym na kanwie przedmiotowej sprawy fakt niezłożenia przez T. H. (1) oferty, celem uzyskania m.in. równorzędnych warunków wynagrodzenia, winien wpłynąć wyłącznie na zmniejszenie wysokości przysługującego mu odszkodowania, nie stanowiąc zaś podstawy do oddalenia zgłoszonego wniosku w całości i całkowitego zwolnienia z odpowiedzialności odszkodowawczej sprawy szkody.

2. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 7 w zw. z art. 410kpk, polegającą na dokonaniu dowolnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącej sąd I instancji do niezasadnej tezy jakoby w przedmiotowej sprawie nie istniały obiektywne przeszkody aby wnioskodawca po opuszczeniu aresztu, złożył ofertę celem zawarcia umowy cywilnoprawnej, tj. kontraktu, czyniąc tym samym starania o podjęcie pracy na dotychczasowych warunkach, m.in. płacowych, w sytuacji gdy toczące się postępowanie karne, charakter postawionych T. H. (1) zarzutów, „nagonka” medialna, tj. ogół okoliczności okrywających osobę wnioskodawcy złą sławą, jak również bezsporne wnioski płynące z szeregu przeprowadzonych przez niego rozmów z Dyrektorem (...) Publicznego Szpitala (...) w B., stanowiły w istocie obiektywne przeszkody do ponownego zawarcia, obowiązującej do czasu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania T. H. (1), umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie kardiochirurgii i zarządzania Kliniką (...) w (...) Publicznego Szpitala (...) w B.; niezależnie w tym zakresie od treści przepisów regulaminu konkursu i formalnych wymagań sprecyzowanych względem kandydatów za to stanowisko;

- alternatywnie, błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, a mający istotny wpływ na jego treść, przez bezpodstawne przyjęcie, że wnioskodawca T. H. (1) swoim zachowaniem polegającym na powstrzymaniu się od złożenia oferty celem zawarcia umowy cywilnoprawnej, tj. kontraktu, na dotychczasowych warunkach, m.in. płacowych, obowiązujących do czasu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, przyczynił się do powstania szkody w takim stopniu, że zachowanie to było wyłączną przyczyną szkody w postaci utraconych korzyści i przez to uzasadnia całkowicie zwolnienie z odpowiedzialności odszkodowawczej sprawy szkody Skarb Państwa.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 437§1 i 2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części, poprzez uwzględnienie wniosku o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy T. H. (1) tytułem odszkodowania od Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie kwoty w wysokości 156.026,98 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy przypomnieć, że w kwestiach z zakresu prawa materialnego, nieuregulowanych w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, mają wprost zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego odnoszące się do problematyki zasad ustalania zaistnienia szkody i krzywdy (w tym również kwestia związku przyczynowego), określania wysokości odszkodowania, zadośćuczynienia, przyczynienia do powstania szkody, wyłączenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za powstałą szkodę, nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 kc, a także zasądzania odsetek. Dotyczy to więc także stosowania i to wprost, a nie tylko odpowiednio, również art. 361 i 362 kc. Pogląd ten został również powszechnie przyjęty w piśmiennictwie i judykaturze (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I KZP 46/99, LEX nr 146212).

Powołany przepis art. 361 k.c. stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone.

Odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, nie zamyka się więc kwotą utraconych zarobków jedynie w okresie stosowania wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania, ale obejmuje również okres po odzyskaniu przez niego wolności, jeśli utracony w tym czasie zarobek był jego bezpośrednim następstwem. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że T. H. (1) może domagać się odszkodowania z tytułu utraconych korzyści (lucrumcessans), które obejmują tę część majątku wnioskodawcy, o którą nie powiększyły się jego aktywa, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie jego tymczasowe aresztowanie.

Wskutek zastosowania tego środka zapobiegawczego, doszło przecież do rozwiązania z wnioskodawcą ze skutkiem natychmiastowym umowy o pracę o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie kardiochirurgii oraz kierowania i zarządzania Kliniką (...) w (...) Publicznym Szpitalu (...) w B. z dnia 30 lipca 2003 r. co też przewidywał § 15 ust. 6 tejże umowy (k. 28).

W sprawie bezspornym była również okoliczność, że po opuszczeniu aresztu, wnioskodawca nie został zatrudniony w powołanej klinice w ramach kontraktu tylko w oparciu o zwykłą umowę o pracę na stanowisku starszego asystenta oraz lekarza pełniącego dyżury medyczne, zaś od 3 listopada 2006 r. na 1/2 etatu na stanowisku kierownika kliniki.

Ponownie w ramach kontraktu, a więc na takich samych warunkach jak przed aresztowaniem, został zatrudniony dopiero z dniem 30 maja 2008 r. (k. 31).

Bezpośrednio po zwolnieniu z aresztu warunki jego zatrudnienia pod względem finansowym były więc mniej korzystne w stosunku do tych, które posiadał przed aresztowaniem, a w konsekwencji osiągał też niższe dochody niż te, które osiągnąłby, gdyby nie zastosowano tego izolacyjnego środka zapobiegawczego wobec jego osoby.

Strata materialna jaka poniósł z tytułu spodziewanych i utraconych korzyści (lucrumcessans), pozostawała więc w bezpośrednim związku z jego tymczasowym aresztowaniem.

Mianowicie wystąpienie skutku (utrata zajmowanej na określonym stanowisku pracy i związanej z tym określonej płacy), zależało w sposób bezpośredni od zaistnienia przyczyny jaką było trwające powyżej miesiąca tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy. Gdyby T. H. (1) nie został pozbawiony wolności, nie doszłoby do automatycznego rozwiązania z nim umowy o pracę i w konsekwencji do obniżenia uzyskiwanych przez wnioskodawcę dochodów.

Zasadniczą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w sprawie nie było więc to czy wnioskodawca może ubiegać się o odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści, ale to czy wyłączną odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi Skarb Państwa, sam wnioskodawca czy też oba te podmioty w określonej części. Ustalając odszkodowanie z tego tytułu, sąd

winien również zbadać czy i w jakim zakresie poszkodowany przyczynił się do obniżenia swoich dochodów. Obliguje do tego dyspozycja przepisu art. 362 k.p.k., który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W takim przypadku pokrzywdzony nie może otrzymać pełnego odszkodowania, ponieważ ma określony udział w jej powstaniu lub zwiększeniu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji takie przyczynienie się wnioskodawcy do powstania szkody przyjął, co oznacza, że odpowiedzialnością za obniżenie jego dochodów obciążył obie strony. Konsekwencją takich ustaleń winno być zatem zasądzenie na rzecz wnioskodawcy stosownego odszkodowania, tytułem naprawienia szkody, w części za którą odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa.

Te ustalenia nie znajdują jednak swego odniesienia w części dyspozycyjnej zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku, który oddalił wniosek T. H. (1) w całości, a więc również w części dotyczącej szkody, do pokrycia której, zobowiązany jest Skarb Państwa. Rozstrzygnięcie to pozostaje więc w sprzeczności z częścią motywacyjną orzeczenia i jako takie ostać się nie może.

Oddalenie wniosku w całości możliwe jest jedynie przy przyjęciu, że szkoda jest wyłącznie następstwem działania lub zaniechania samego poszkodowanego, a więc gdy tylko on jest sprawcą szkody, co wyklucza jego przyczynienie się i taki przypadek nie jest objęty przepisem art. 362 k.c. W tej sprawie jednak nie mamy do czynienia z taką sytuacją, na co w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje końcowy fragment części motywacyjnej wyroku, gdzie Sąd I instancji stwierdza jednoznacznie, że zachowanie samego wnioskodawcy, a mianowicie „jego bierne zachowanie, bezwarunkowa akceptacja zaproponowanych warunków została oceniona przez Sąd jako przyczynienie się do powstania szkody w zakresie utraconych korzyści” (strona 6 - 7 uzasadnienia).

O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy jedynie wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego, zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od pokrzywdzonego, przy czym jego zachowanie musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Konieczne jest więc ustalenie, że bez jego udziału szkoda nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie osiągnęła.

Jeżeli w procesie odszkodowawczym zachodzą dwie przyczyny powstania szkody, sąd zobligowany jest również do określenia ich wzajemnego stosunku.

Treść zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd I instancji nie sprostął tym wymogom i nie ustalił w jakiej części za powstałą szkodę odpowiada Skarb Państwa i w jakim stopniu do powstania szkody przyczynił się sam wnioskodawca, a okoliczność ta ma decydujące znaczenie dla ustalenia wysokości należnego mu odszkodowania.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, że postawa wnioskodawcy po zwolnieniu z aresztu, a w szczególności jego aktywność i podjęte działania w celu uzyskania takich warunków pracy i płacy jakie posiadał przed aresztowaniem, jest istotna dla ustalenia przyczyny powstałej szkody z tytułu utraconych korzyści i może przesądzać o jego przyczynieniu się.

Na poparcie tego stanowiska wystarczy chociażby powołać Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04, LEX nr 284685 w uzasadnieniu którego została postawiona teza, iż „okoliczność, czy poszkodowany nie dość intensywnie poszukiwał pracy, czy jego starania w tym przedmiocie były niewystarczające, należy ocenić nie w kategoriach braku adekwatnego związku przyczynowego, lecz w płaszczyźnie przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody (art. 362 k.c.)”.

Ocena sądu nie może jednak ograniczać się do ustalenia samego faktu przyczynienia się, ale również winna dotyczyć tego czy i w jakim stopniu zostało ono zawinione przez pokrzywdzonego do czego obliguje dyspozycja art. 362 k.c., który nakazuje badać „stopień winy obu stron”.

Nie oznacza to, że przyczynienie się poszkodowanego do szkody uzasadnia zmniejszenie odszkodowania jedynie wtedy, gdy jest zawinione. Jest to jednak zawsze istotna okoliczność dla oceny skali obniżenia odszkodowania.

W doktrynie i judykaturze za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano nie tylko stopień winy obu stron, ale również inne okoliczności takie jak: stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, czy rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy, należy zauważyć, że Sąd I instancji poza ustaleniem, że wnioskodawca nie podjął bezpośrednich działań mających na celu nawiązanie stosunku pracy na poprzednich warunkach, nie wskazał czy to zachowanie było przez niego zawinione i w jakim stopniu. Nie odniósł się również w sposób należyty do wskazywanych przez niego pobudek i motywów takiego zachowania, które są niezwykle istotne dla oceny stopnia jego przyczynienia się do powstania szkody.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że wnioskodawca w złożonych zeznaniach nie wskazał powodu dla którego w sposób stanowczy nie domagał się zatrudnienia go na poprzednich warunkach. Mianowicie T. H. (1) podał, że w rozmowach prowadzonych w tym okresie z dyrektorem szpitala – B. P., pytał go o możliwość ponownego zawarcia umowy cywilno – prawnej, jednak otrzymał odpowiedź, że z powodu atmosfery jaka wytworzyła się w związku z prowadzonym przeciwko wnioskodawcy postępowaniem karnym oraz presji medialnej, takie zatrudnienie nie jest możliwe. B. P. doradził mu nawet ustnie, aby nie składał oferty zawarcia kontraktu do chwili rozstrzygnięcia jego odpowiedzialności karnej w prowadzonym procesie, a on do tej rady zastosował się uznając, że nie należy starać się o kontrakt w sytuacji, gdy pracodawca z góry uprzedza, iż jest to niepożądane (k. 174 – 176). W konsekwencji zgodzić się należy ze stanowiskiem skarżącego, że podniesione okoliczności stanowiły obiektywne przeszkody do uzyskania przez wnioskodawcę takich samych warunków pracy i płacy jakie posiadał przed aresztowaniem.

Potwierdzeniem tej oceny są zeznania dyrektora szpitala – B. P., który przyznał, że wnioskodawca nie zwrócił się do niego na piśmie z ofertą zawarcia kontraktu, jednak kilkakrotnie składał ustne propozycje, które spotkały się z jego dezaprobatą. Dodać należy, że był on wówczas jedyną osobą uprawnioną do prowadzenia takich rozmów w imieniu szpitala. On również decydował o uruchomieniu procedury, ogłaszał przetarg, powoływał komisję konkursową i oceniał wyniki jej pracy (k. 178).

Do sądu meriti należała więc ocena wiarygodności tych wypowiedzi i ich znaczenie w aspekcie przyczynienia się wnioskodawcy do powstania szkody.

Brak winy poszkodowanego nie musi oznaczać orzeczenia pełnego odszkodowania, jeżeli ocena innych okoliczności wskaże na zasadność jego umniejszenia. Przepis art. 362 k.c. obejmuje również wypadki przyczynienia się poszkodowanego do szkody swym postępowaniem choćby niezawinionym. Wystarczającą przesłanką stosowania tego przepisu jest istnienie związku przyczynowego między zachowaniem się poszkodowanego a powstaniem szkody (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1971 r. I CR 465/71, LEX nr 7002).

Nawiązując w tym miejscu do zarzutu wniesionego środka odwoławczego, należy podzielić stanowisko skarżącego, że Sąd I instancji w sposób nieuprawniony ograniczył swoje rozważania w tym zakresie jedynie do ustalenia braku formalno – prawnych przeszkód do złożenia przez wnioskodawcę, bezpośrednio po opuszczeniu aresztu, pisemnej oferty zawarcia umowy cywilno – prawnej z Kliniką (...) w (...) Publicznym Szpitalu (...) w B..

Zupełnie pominął natomiast wskazywane przez niego motywy takiej postawy, a mianowicie rezonans społeczny będącego wówczas w toku postępowania karnego prowadzonego wobec jego osoby, charakter stawianych w nim T.

H. (1) zarzutów, związana z tym „nagonka” medialna, ostracyzm środowiska medycznego oraz wyniki prowadzonych przez niego rozmów z dyrektorem szpitala – B. P..

Pozwalają one na przyjęcie, że wnioskodawca istotnie przyczynił się do powstania szkody z tytułu utraconych korzyści, która powstała wskutek jego tymczasowego aresztowania, jednak nie było to przyczynienie się większe niż w 1/2 części.

Wystąpienie przez T. H. (1) z pisemną ofertą zawarcia kontraktu w przypadku uruchomienia procedury konkursowej, wywołałoby z pewnością ten skutek, że byłaby ona formalnie przyjęta i rozpatrzona co nie oznacza, że ze skutkiem pozytywnym dla wnioskodawcy. Uwzględniając uwarunkowania w jakich wówczas funkcjonowała Klinika (...) (...) Publicznego Szpitala (...) w B. oraz wymagane od kandydatów do objęcia stanowiska kierownika kliniki, społeczne zaufanie, stosowanie się do powszechnie przyjętych zasad moralnych, szanse na uzyskanie kontraktu przez wnioskodawcę, stojącego pod zarzutem popełnienia poważnego przestępstwa korupcyjnego, w praktyce były znikome i miał on tego pełną świadomość.

Nie ulega wątpliwości, że z chwilą opuszczenia przez wnioskodawcę aresztu śledczego, jego perspektywy zarobkowe zostały w znacznym stopniu ograniczone, zarówno samym faktem rozwiązania umowy z dnia 30 lipca 2003 r., jak też wpływem zastosowanego środka zapobiegawczego na możliwość nawiązania nowej umowy na analogicznych warunkach finansowych. Obniżenie jego dochodów nie mogło być zniwelowane podejmowanymi przez niego staraniami, albowiem tymczasowe aresztowanie zastosowane wobec jego osoby, w związku ze stawianym mu poważnym zarzutem korupcyjnym, pozbawiło go niezbędnego zaufania wymaganego na piastowanym wcześniej stanowisku kierownika kliniki. W świetle zeznań dyrektora szpitala, przesłanki te legły również u podstaw jego negatywnego stanowiska w odniesieniu do ustnych propozycji składanych przez wnioskodawcę, a dotyczących nawiązania z nim ponownej współpracy w ramach kontraktu. To z ich powodu T. H. (1) zaniechał również złożenia pisemnej oferty zawarcia umowy cywilno – prawnej, mimo braku ku temu przeszkód formalno - prawnych i w takim tylko zakresie, co sam przyznaje, przyczynił się do powstania szkody.

Skarb Państwa odpowiada natomiast za rozwiązanie z nim ze skutkiem natychmiastowym umowy z dnia 30 lipca 2003 r. wskutek jego niesłusznego tymczasowego aresztowania oraz pozbawienie go realnych perspektyw nawiązania stosunku pracy z kliniką na poprzednich warunkach po opuszczeniu aresztu. Sprzyjające ku temu przesłanki pojawiły się dopiero z chwilą publicznego ujawnienia w 2008 r. kulisów nielegalnej prowokacji skierowanej przeciwko wnioskodawcy. Wiarygodne informacje jakie pojawiły się wówczas na ten temat w środkach masowego przekazu, pozwoliły na odbudowanie zaufania niezbędnego do powrotu wnioskodawcy na poprzednio zajmowane stanowisko kierownika kliniki.

Z uzasadnienia wniesionej apelacji wynika, że wnioskodawca przyjmuje w połowie swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę i w konsekwencji domaga się jedynie pokrycia przez Skarb Państwa pozostałej części szkody do wysokości 156.026,98 zł. Wyliczona przez wnioskodawcę szkoda stanowi różnicę pomiędzy dochodami, które uzyskałby pracując do grudnia 2008 r. na kontrakcie, pomniejszonymi o faktycznie uzyskany w tym okresie dochód, należny podatek od osób fizycznych i kwotę zasądzoną już wcześniej prawomocnym wyrokiem odszkodowania (k. 173).

W ocenie Sądu Apelacyjnego jego roszczenie w tej części jest w pełni uzasadnione. Zostało w sposób należyty umotywowane i wykazane stosownymi wyliczeniami popartymi załączoną w aktach sprawy dokumentacją. Wyliczenia wnioskodawcy w tym zakresie nie były też kwestionowane przez prokuratora.

Powołany materiał dowodowy daje zatem pełną podstawę do wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy dochodzonej kwoty odszkodowania w pełnej wysokości, przy uwzględnieniu jego przyczynienia stosownie do ustalonych w sprawie okoliczności.

Dyspozycja przepisu art. 362 k.c. stosowania wprost w kwestiach z zakresu prawa materialnego, uregulowanych w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, nie zwalnia od obowiązku zasądzenia odszkodowania za niesłuszne

tymczasowe aresztowanie w przypadku przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody. Pozwala jedynie na miarkowanie jego wysokości stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na mocy art. 554§ 2 k.p.k., zaś o poniesionych przez wnioskodawcę kosztach zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem I i II instancji, stosownie do treści § 2 ust. 1 i 2, § 14 ust. 6 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

(...)(...)